KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Grudnia.
PONIEDZIAŁEK.
Rok 1831.

№ 329.

WSPOMNIENIA.
Zgon Michała Raczyńskiego Woiewody Poznańskiego 1737.

Osoba Dobroczynna, wczoray w Redakcji Kurjera, złożyła zł. 50, na kupienie drzewa dla biednych. — Deszcz wczoray zaczął psuć sannę. Gospodarze wiejscy wróżą że iescze ogromne śniegi spadną, iak zwykle bywa po ciągle pogodnej Jesieni. — Sąd policji popraw: obw: Warsz: wezwał o uięcie nieiakiego *Snowalskiego* niewiadomego z imienia, o *fałszowanie monety* obwinionego; oraz Jana *Zwierzyńskiego*, maiącego lat 25, obwinionego o kradzież. — Po wydaniu iuż dawniej 2ch poszytów dzieła o *Porządkach architektonicznych* przez Budowniczego rządowego *Markoni*, wychodzi teraz na widok publiczny poszyt 3ci, po którym wkrótce także ukończony będzie i poszyt 4ty. Nabyć można całego dzieła w sklepie *Dal Trozza* przy ulicy Senatorskiej. — Znany z kilku dzieł uczonych i niezmordowanej pracy, pełen pięknych talentów literackich, P. Konstanty *Słotwiński*, powierzoną ma sobie odtąd straż *Księgozbioru Ossolińskich we Lwowie* przez Najiaśniejszego Cesarza *Austrjackiego*, zatwierdzonego instytutu. Wkrótce więc spodziewać się należy nowych płodów gorliwości tego ulubionego pisarza, i że dalszy ciąg tak nazwanego *Czasopismu bibljoteki Ossolińskich* wkrótce ogłoszony zostanie.

W zeszłym miesiącu, przeniosł się do wieczności, przeżywszy lat 40 kilka, *Stanisław Regulski* Syn Rzeźbiarza szczególniej popiersi w pierścieniach onixowych, wsławionego i powszechnie uwielbianego z rzadkiego talentu za czasów Króla Stanisława Augusta. Od młodości swej *Stanisław Regulski* przykładał się do literatury i poezji; gruntowna znaiomość ięzyką włoskiego, niemieckiego i francuzkiego, czysty i surowy smak, wrodzony talent, wróżyły w nim znakomitego Pisarza dla literatury oyczystej; pierwsze iego prace, iako to: przekład Traiedji *Machbeta*, przedstawiany dotąd na Teatrze Narodowym, ulotne poezje w pamiętnikach *Bentkowskiego* umieszczane, przekład *Meropy*, której 1szy akt znany iest publiczności, sprawdziły te piękne nadzieie; najboleśniejsze kalectwo, bo zupełna utrata wzroku położyły tame dalszym iego pracom. Niedołęgę swą znosił zmarły *Regulski* z nadzwyczajną cierpliwością i poddaniem się woli Przedwiecznego. Przymioty iego serca i duszy odpowiadały przymiotom umysłu, iednały mu szacunek wielu przyiaciół.

Numer 4 Tomu VII *Sylwana* z Kwartału 4go r. z. 1830, którego druk z powodu owczasowych wypadków kraiowych przerwanym został, wydany będzie na następuiący nowy rok, wraz z *Rocznikiem Królewskiego Korpusu Leśnego* na r. 1832. Prenumeratorowie którzy dotąd Prenumeraty na ten Numer nieopłacili, z przysłaniem iej do Redakcji pośpieszyć zechcą.

Z Petersburga. — *(Dalszy ciąg Najwyższego Ukazu o Szlachcie.)* 4) Dla uniknienia w przyszłości wszelkiej omyłki nadać wszystkim mieszkańcom wsi tego stanu, nazwanie wolnych mieszkańców (Odnodworcy) z dodaniem nazwiska Guberni, której każdy został przypisany; w miastach osiadłych zaś nazwać mieszczanami. 5) Wolni mieszkańcy Guberni za-

chodnich, którym na mocy niniejszego ukazu, nadaią się szczególne prerogatywy; są: a) albo osiedli t. i. tacy, którzy posiadaią własne grunta, lub też czynsz opłacaią z gruntów koronnych lub właścicieli ziemskich, b) nieosiedli t. i. tacy którzy zostaią w służbie po dworach szlacheckich i u osób prywatnych. 6) Tym z pomiędzy mieszczan, którzy się trudnią naukami lub sztukami np. lekarzom, nauczycielom, artystom itd. równie iak tym, którzy maią przepisane prawem pozwolenie do adwokatury, dla rozróżnienia ich od rzemieśników i zostaiących w służbie prywatnej, równie iak zajmuiących miejsca podrzędne, nadane będzie nazwanie mieszczan honorowych (*Poczotnyj Grazdanin.*) 7) Liczba wszystkich takich osób pod nowem nazwaniem, wolnych mieszkańców i mieszczan, niezwłocznie wynaleziona być powinna, poczem rodowody ich sporządzone będą. 8) Przy sporządzeniu spisów takowych, wszystkie osoby bez wyiątku, które się dotychczas zwały szlachtą, nie mogąc udowodnić swego szlachectwa, podług wolnego wyboru, maią się wpisać do iednej z wyrażonych kategorji; przyczem niebędzie im zabroniono, za wiadomością władzy kameralnej przeprowadzać się z iednej wsi do drugiej, lub powracać do miasta. Względem porządku maiącego się zachować przy przechodzeniu z innych kategorji do rzędu mieszczan honorowych, wydany będzie oddzielny regulamin. 9) Nieosiadłym i tym, którzy tylko na czas niepewny przybyli, lub nie są opatrzeni w przepisane karty pobytu, wolno zgłosić się do należytego wpisu do swych Guberni lub przystąpić do iednej z nowo utworzonych kategorji w miejscu, w którem rozporządzenie niniejsze ich zastanie. 10) Do ukończenia wpisów wyznacza się przeciąg iednego roku, od daty ogłoszenia tego rozkazu. Z tymi którzy po upływie tego terminu nie będą nigdzie wpisani, lub nie będą opatrzeni w przepisane karty pobytu, iak z włóczęgami stosownie do praw postąpić należy. 11) Powinności osób, które się dotychczas zwały szlachtą, obecnie zaś do korporacji wolnych włościan lub mieszczan będą zapisane, na podstawie rozporządzeń dawniejszej administracji tych okolic oznaczone być maią. Wskutek tego opłacać będą, prócz podatków ziemskich według istnących przepisów; a) składkę pieniężną do ogólnych dochodów państwa na utrzymanie wojska; i przyjmą b) oznaczone zobowiązanie pełnienia osobiście służby wojskowej, w miejsce uzbraiania dawniejszego pospolitego ruszenia, nieodpowiadaiące go teraźniejszemu urządzeniu wojska. Rozdziały od 12 do 16 zawieraią szczegółowe przepisy względem opłaty tej składki i pełnienia służby wojskowej. Od włościan wolnych osiadłych i mieszczan podatek pobierany będzie iak dawniej pod nazwaniem opłaty domowej. Od innych osób wynosi on według stosunku 1 do 3 rubli srebrem. Pobór opłaty tej zaczyna się z dniem 1 Stycznia roku 1833.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Donoszą z *Paryża* że dnia 23 z. m. odbyła się w zamku *Tuljeri* wielka uczta, na której znajdowali się Cesarz *Don Pedro*, iego Małżonka, owdowiała Xżna *Lejchtenberska*, Infantka *Donna Anna Portugalska*, kilku Posłów dworów zagranicznych i wiele dostojnych osób. — Xiąże *Moskwy* miał prywatne posłuchanie u Króla *Francuzów*. — Dnia 22 z. m. przybył Król *Angielski* z *Brigtonu* do *Londynu*, poczym prezydował w tajnej radzie ministrów, na której między innemi postanowiono iż Parlament będzie otwarty dnia 6 b. m. — Lord Kanclerz trudni się teraz najusilniej polepszeniem Instytutów wychowania mło-

dzieży w *Anglji*. — Do *Bordo* przybyło 2ch znakomitych *Arabów* z *Algieru*, którzy przyjęli wiarę Chrześcjańską. — Policja *Paryzka* ma być powiększoną; wiele znacznych kradzieży popełniono w tej stolicy w ciągu kilku tygodni. — W *Naupl̄ji* (w Grecji) ma się odbyć wkrótce exekucja 2ch zbrodniarzy skazanych na karę śmierci za morderstwo. — W *Węgrzech* znacznie się zmniejsza cholera. — Według nowej organizacji armji *Belgickiej*, takowa składać się będzie z 87.000 ludzi, to iest 50,000 piechoty linjowej, 6160 artyllerji, 5200 iazdy i 21,610 gwardji Obywatelskiej. — Kurjer gabinetowy *Angielski* przybył z depeszami z *Londynu* do *Berlina*, zkąd pospieszył do *Petersburga*. — W mieście *Wisenberg* zamordowała kobieta własnego męża i dwoie dzieci; mówią że ta niewiasta w czasie popełnionej zbrodni miała dostać pomięszania zmysłów. — W *Stambule* spodziewaią się wkrótce znakomitego Dyplomatyka. — Basza *Skutaryjski* zupełnie poddał się na łaskę Sułtana. — Teraz w kraie *Stanów zjednoczonych* (Ameryki północ:) Ludność składa się z blisko 13 miljonów osób, między niemi iest około półtrzecia miljona *Murzynów* tak wolnych iak niewolników. Ten kraj z wielu względów szczęśliwy, ma długu 25 miljonów dolarów. — Dzienniki *Paryzkie* donoszą że armja francuzka zwana północna ma się zebrać pod *Mobeż*, samej piechoty w tej armji ma być przeszło 80,000. — W *Anglji* aresztowano 150 osób, którzy należeli do wzniecenia niespokojności w *Bristolu*. Szkody przez tę niespokojność wynikłe, obliczono na 4 miljony złp. — Nowy most *Londyński* zagrożony iest rychłem zepsuciem; architekci będą sądzeni. — W mennicy *Bruxelskiej* ma być bitą nowa moneta z popiersiem Króla Belgickiego *Leopoda*. — Xże *Talejrand* ma wkrótce przybyć do *Paryża*.

Następuiący wydarzył się przypadek przed kilką tygodniami w miasteczku Włoskiem *Felicjano*; podróżny *Anglik* zaiechał na nocleg do tegoż miasteczka; Włosi maią każdego Anglika za niezmiernego bogacza, lecz ten podróżny był poczynaiący Malarz, iechał do *Rzymu* dla widzenia arcy dzieł kunsztów, i kilka dukatów składało cały iego maiątek. Gdy się położył w gospodzie, słyszy rozmowę za ścianą iż o samej północy, nadejdą dwaj koledzy gospodarza i zamorduią podróżnego, który chociaż przybył tylko sam, ale iako *Anglik* musi mieć trzos na sobie. Biedny Malarz wstaie natychmiast cichuteńko, otwiera okno, wyskakuie, i udaie się do urzędnika miasteczka opowiadaiąc o tem zdarzeniu. Straż otacza dom, i właśnie o północy przy łóżku w którem spoczywał Artysta, zastaią 3 zbrodniarzów maiących w ręku puinały; łotrów zabrano a *Anglik* oddalił się w dalszą podróż. Przybywszy do innego miasta gdy chce płacić za obiad, nieznajduie swej sakiewki, którą wtrwodze zapomniał porwać wraz z kamzelką; lecz z zadziwieniem postrzega na sobie inną kamzelkę, a w niej znajduie zaszytych kilkanaście złotych dublonów. Po czem, Artysta wraca, do urzędnika w *Felicjano*, przyznaie się do omyłki; pokazuie się że to była kamizelka łotra gospodarza; urzędnik wszystkie te dublony przyznał *Anglikowi*, który iednak żądał swej własności, a dublony przeznaczył ubogim.

(*Art: nad:*) W dniu 28 mca Października r. b. przy ulicy Krakowskie Przedmieście na mostku w prost sklepu mego pod Nr 428 położonym, Służąca niewiadomego mi nazwiska, podniosła pakiecik w którym znajdowały się Bilety kassowe. Patrząc na to i chcąc istotnego właściciela zabezpieczyć od straty, pakiecik rzeczony złożyć na moie ręce kazałem i

zaraz poleciłem iej aby przechodzącego, iak mi się zdawało właściciela, zatrzymała, o zgubie przestrzegła, i tym sposobem przy odbiorze własności wynagrodzoną była. Służąca ta pobiegłszy szukać właściciela, wróciła i oświadczyła że go dogonić nie mogła, w tem zdarzeniu i w iednej chwili stoiąc w sklepie uważałem czy nienadejdzie osoba zguby szukaiąca, a gdy nadeszła właśnie w takiem ubraniu w surducie iasnem, w kapeluszu, wzrostu średniego którą uważałem iako niedawno koło mego sklepu przechodzącą, zapytałem iej czyli co nie zgubiła, gdy zaś ta mi oświadczyła, iż właśnie w tem moment zgubiła w papierach 5ciu złotowyck kwotę złp: 100, co z znalezioną kwotą zgadzało się, takowe więc pieniądze nieznanej osobie oddałem bez żądania na to kwitu. Teraz właśnie kiedy rzeczona służąca pociąga mnie do tłumaczenia się o ilości rzeczonych pienięd zy, wzywam tego któremu rzeczone pieniądze oddałem, aby iako właściciel stawiwszy się i zgłosiwszy do mnie, tem samem mnie od wszelkich uwolnił utrudzeń i tłomaczeń.—*Franciszek Zachowski.*

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Wołowski Alfons Assessor z Radomia, Michalczewski Ant: oby: z Wichradza, Gruszkowski Woj: oby: z Piotrkowa, Wojczyńska Nep: oby: z Chrzczonowic, Lubowidzka oby: z Jastrzębnej, Kotkowska Balb: oby: z Krakowa, Gibasiewicz Józ: oby: z Płocka, Moiendorf Jenerał z Piątka, Krejc Jenerał z Łęczycy, Jerzmanowska Fr: oby: z Zakrzewa, Skarzyński For: Podpułkownik z Kielc, Pletynowski Maior z Brześcia Kuiawskiego, Kossowski Wal: oby:

DONIESIENIA.

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1030, są do naięcia od Nowego roku 4ry POKOJE na dole z kuchnią, górą, piwnicą, stajnią i wozownię.

Życzący sobie kto z Panów obywateli, na RZADCE DOBR, zastępcy WOJTA GMINY lub LESNICZEGO i t. p. służby, uzdatniona iest osoba i opatrzona w świadectwa, kawaler. Wiadomość przy ulicy Orlej pod Nr 804 u Pana Tatarkiewicz.

Pod Nr 729 przy ulicy Leszno, są 3 pary SANEK do sprzedania rzadkiej piękności, nowe iednokonne, dwie parkonne, do woiażowania iak najwygodniejszych z wierzchem składanym, z fartuchem i z walizami bardzo wygodne; wszystkie prawdziwe Petersburskie, za pomierną cenę.

W d. 8 m. b. o godzinie 10tej z rana, tu w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 673 Lit: A, ruchomości, iako to: kanapy, krzesła, komody, j inne, garderoba i bielizna męzka, przez publiczną licytacją niezawodnie sprzedane będą. — K. A. Garbolewski, Komornik.

Podaie sę do publicznej wiadomości, że 21 KONI z zaprzęgiem, do służby skarbowej nie zdatnych, równie dwie KIBITKI, maią być z rozkazu rządu przez publiczną licytacją sprzedane. Chcący takowe kupić zechcą przybyć na d. 7 b. m. i r. do domu pod Nr 1264 i 5 przy ulicy Nowy świat o godzinie 10 przed południem.

Przy ulicy Długiej w hotelu Drezdeńskim, nadszedł świeży transport ŁOSOSIA świeżego i wędzonego, za pomierną cenę.

☞ Do handlu winnego Xawerego Hochedlingera przy ulicy Miodowej pod filarami nadejdą we Wtorek to iest d. 6 b. m. świeże duże Holsztyńskie OSTRYGI.

Dnia 6 Grudnia r. b. o godzinie 10tej z rana i dni następnych oprócz święta w domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nro 369 przy odwachu, sprzedane będą niezawodnie rozmaite ruchomości, kanapy, krzesła, foteie, szafy, biorka, kredens, lustra, komody, stoliki, biórka, pantaleony mahoniowe, i oliwa, lampy, kinkiety, ramy wyzłacane, materace, dywany, parawany i sprzęty kuchenne i inne tym podobne za gotowe pieniądze.—Jan Łabęcki Kom:

Uwiadamia się publiczność iż z powodu wyiazdu JPani Poarje, utrzymuiącej sklep pod filarami, nastąpi sprzedaż publiczna, w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej Nr 1347 Lit: B. w d: 7 m. i r. b. o godz: 9 z rana i dni następnych, różnych Towarow niciarnych i iedwabnych, galanterji, Nót muzycznych, deseniów rożnego gatunku, wina Szampańskiego, Mebli domowych, tudzież miedzi kucharskiej i t. p. ruchomości, za gotowy pieniędze. T. *Dydyński* K.

Do zaiezdnego domu przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1768, nadszedł transport swieżego KAWJORU ASTRACHAŃSKIEGO.

Dziś rano stop: zimna 5. Wczoraj w południe 0.